

# TWÓRCZY UMYSŁ



MÓJ ZESZYT DZIAŁAŃ

---

---



Dofinansowane przez  
Unię Europejską



# KWIAT PAPROCI

PODSUMOWANIE: W noc św. Jana / Iwana Kupały rozkwita kwiat paproci i tylko czyste i szczodre serce może poradzić sobie z ogromną mocą, jaką w sobie kryje. Jacek, młody marzyciel, szuka go od chwili, gdy po raz pierwszy usłyszał o jego istnieniu. Będzie jej szukał latami, aż w końcu ją znajdzie i zapomni o wszystkim innym, łącznie z rodziną i bliskimi. Dopiero po latach uświadamia sobie, że choć znalazł kwiat, to stracił prawdziwy sens szczęścia.

TYTUŁ ORYGINAŁU: THE FERN FLOWER (KWIAT PAPROCI)

SŁOWA KLUCZOWE: KWIAT; NOC; PRAGNIENIE

GATUNEK: LEGENDA

WIEK: 7–8 LAT

## KWIAT PAPROCI

Powiadają, że był taki czas, kiedy kwitła paproć.

W najkrótszą noc w roku, noc Iwana Kupały, z dala od ciekawskich oczu, w tajemnicy podszytu, wspaniały i jasny kwiat otwierał się do życia tylko jednego dnia, w dniu letniego przesilenia.

Zobaczyć go na własne oczy nie było łatwo, zerwać-zadanie niemożliwe.

Otoczony przez złe duchy, kwiat otwierał się niczym jasna iskra zdolna rozświetlić ciemność i tylko czyste serce mogło go naprawdę osiąść.

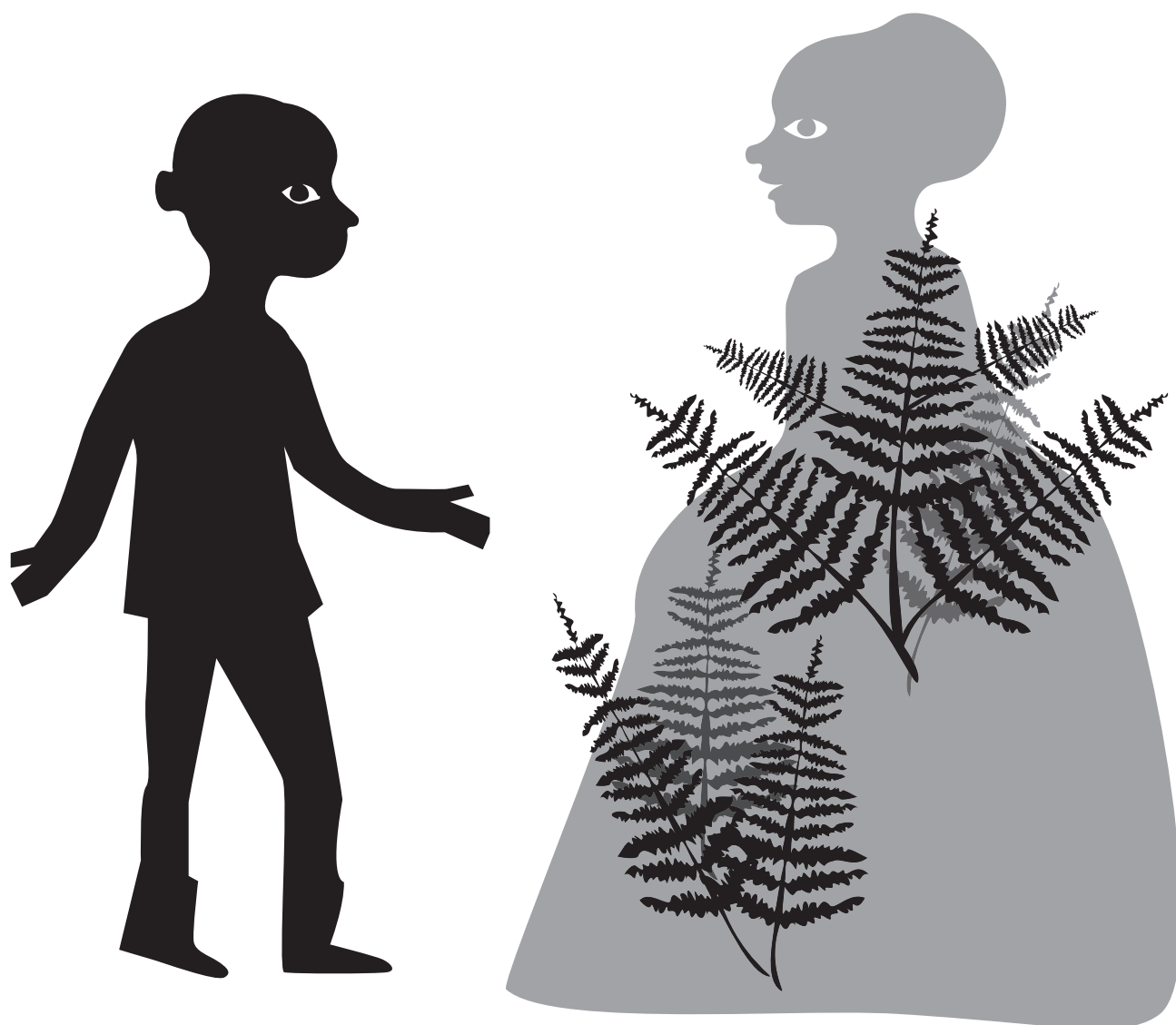
W wiosce niedaleko lasu mieszkał młody Jacek, znany wszystkim jako Jacek Marzyciel, który godzinami śnił.

Kiedy patrzył w niebo, widział nie tylko chmury, ale statki gotowe do wypłynięcia, smoki do pokonania i zamki do zdobycia.

Pierwszego dnia lata, podczas spaceru po lesie, Jacek usłyszał głos. Rozejrzał się, ale nikogo nie widział, jednak głos brzmiał tak blisko, że zdawał się być tuż za nim.

Odwrócił się i zobaczył duży kamień pokryty miękkim i zielonym mchem.

Mech śmiał się. Jack bał się, ale jego ciekawość była silniejsza od strachu, więc podszedł bliżej



Nagle pojawiła się przed nim postać starej kobiety, jakby odbicie w wodzie powoli nabierające kształtu.

- „Jak to zrobiłaś?”, zapytał Jack.
- „Zrobiłam to dzięki kwiatu paproci”, odpowiedziała kobieta.
- „Wiele lat temu spacerowałam po tym lesie, gdy nagle moją uwagę zwrócił wielki blask. Nie mogłam uwierzyć własnym oczom, ale przede mną stał kwiat paproci. Wyglądał jak żywy płomień, zdawał się świecić i przeskakiwać z rośliny na roślinę, jak magiczny mały ognisty ptak ćwierkający w nocy. Sięgnąłem i zerwałem go na chwilę przed tym, jak zniknął o wschodzie słońca. Od tego dnia mogę osiągnąć wszystko. Każde moje życzenie może się spełnić, ale największą radością ze wszystkich jest spełnianie życzeń innych. Dzięki mocy kwiatu mogę stać się niewidzialna, słuchać ludzkich marzeń i je spełniać.” –

Tak uwiedziony obietnicami mocy kwiatu, umysł Jacka zaczął wędrować, już wyobrażając sobie siebie z kwiatem. Podziękował staruszce i ruszył dalej w las, który stawał się coraz ciemniejszy.

Z każdym krokiem czuł się jakby był obserwowany, małe czerwone oczy śledziły jego ruchy, ciężar tych spojrzeń zdawał się sprawiać, że jego nogi były ciężkie, a chodzenie stawało się coraz trudniejsze. Rośliny wiły się wokół jego stóp, kolce krzewów drapały jego twarz, jednak jego wola zerwania kwiatu wydawała się silniejsza od wszelkich przeszkód. Przed Jackiem stał dąb o majestatycznym pniu, który był tak duży, że jego wzrok nie mógł sięgnąć jego końca. Szedł, i szedł, próbując go obejść, ale dąb nigdy się nie kończył, jakby istniał tam od zarania dziejów.

Wreszcie w tej głębokiej ciemności zobaczył jasne, migające światło, a pośród niego kwiat paproci, tak jak opisywała go stara kobieta. Jacek próbował pobiec i podnieść kwiat, ale zobaczył, że znika on przed jego oczami.

W głębi lasu nie zorientował się, że nastał nowy dzień i że noc się skończyła. Kwiat paproci miał wrócić, ale dopiero za rok na jedną noc.

Jacek nie był jednak smutny, ale czuł się zdeterminowany w swoim celu. Każdego dnia wracał do lasu, aby dowiedzieć się o nim więcej.



Czas mijał szybko, liście opadały, a chłód stawał się ostry. Wkrótce śnieg pokrył las swoim białym płaszczem, a ślady stóp Jacka zaczęły przypominać splecione hafty, które zdradzały jego długie i ciche wędrówki. Z zapalem poznawał i odkrywał każde ukryte miejsce w tym zawiłym i magicznym lesie.

Wróciła wiosna. Biały płaszcz zniknął, a na jego miejsce las przywdział pelerynę z kolorowych kwiatów, które rozprzestrzeniły się wśród drzew. Brzęczenie owadów dołączyło do szelestu liści i krzewów, gdy kietkowały, rosły i tańczyły.

Kwiaty były jak okiem sięgnąć, ale wciąż brakowało jednego z nich, tego, którego Jacek pragnął najbardziej. Czas jakby stanął w miejscu, a oczekiwanie na przesilenie stało się niemal bolesne, aż w końcu nadeszło o tej samej porze jak co roku.



Jacek ozdobił głowę wiankiem z paproci i poszedł do lasu.

Szedł tymi ścieżkami wytyczonymi w śniegu, jakby były wryte w jego sercu.

Błyskawicznie obszedł wielki dąb, przeszedł przez krzewy bez zranienia i poczuł nowe uczucie, już nie lękliwe, ale takie, które było niemal uwodzicielskie i pociągające.



Jacek szedł przez gęsty las i nagle iskrząca/rozbłyskująca poświata rozświetliła las, jakby drzewa się przerzedziły. Na wysokiej brylantowej paproci zobaczył kwiat. Jego palce ledwo zdążyły go dotknąć, ale tak jak rok wcześniej, kwiat zniknął.

Tym razem Jacek płakał ze złości i złościwości. Był pełen zazdrości wobec staruszki, która posiadała kwiat. Wielka, gorzka bryła zdawała się opanować jego serce i z wściekłością wznowił wędrówkę po lesie.

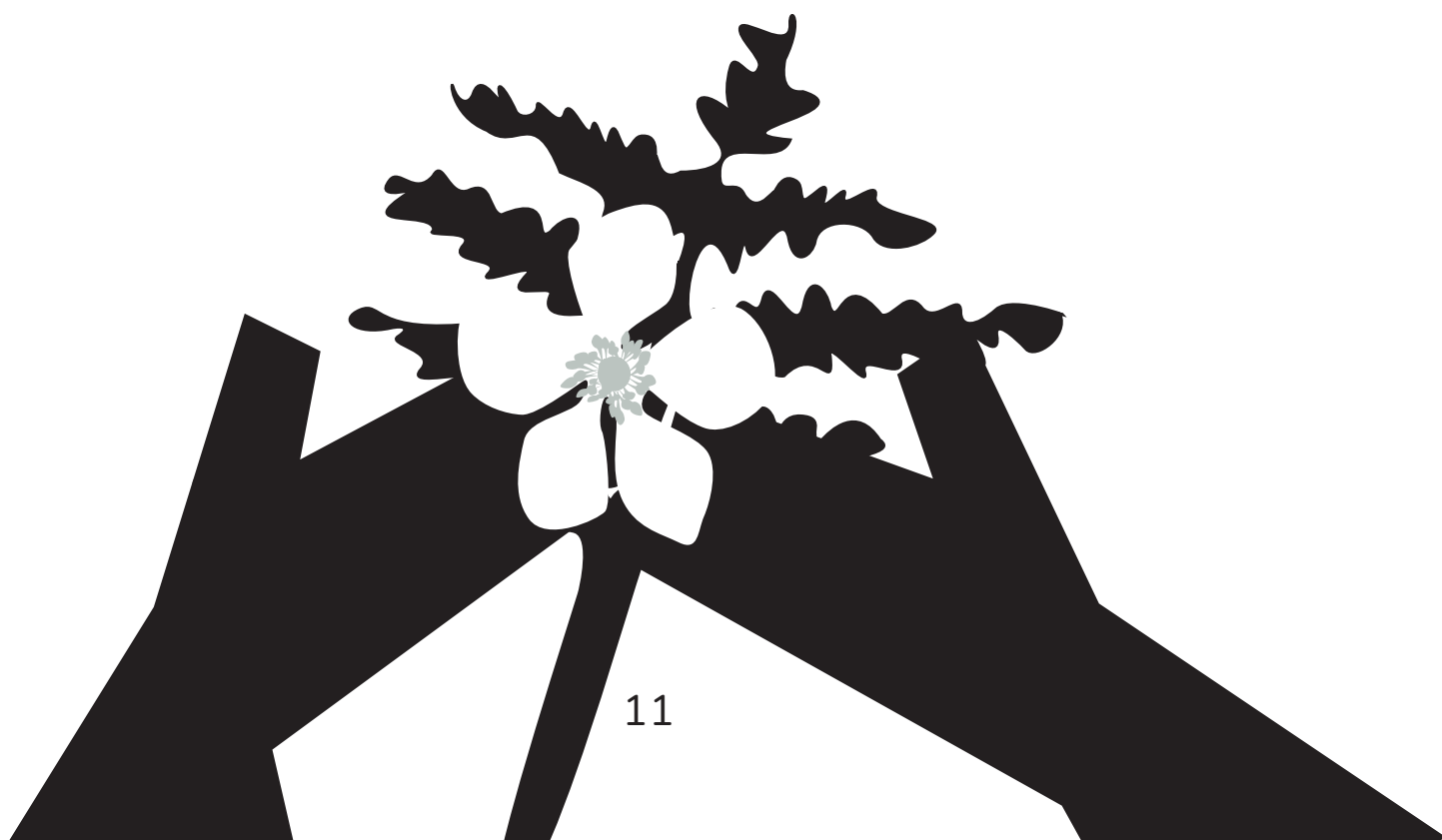
Matka i brat, którzy na początku uśmiechali się jak zawsze do sennych myśli Jacka, zaczęli się martwić jego powtarzającymi się nieobecnościami, ale przede wszystkim tą obsesyjną myślą. Ich słowa przestrogi pozostały jednak bez echa.

Jacek wrócił do chodzenia po lesie, teraz już obojętny na wszystko, co nie było związane z jego misją.

Chodził w ulewnym deszczu, ostrym wietrze i palącym słońcu. Dni następowały jeden po drugim, a Jacek przemierzał las wzdłuż i wszerz. Nie było drzewa, rośliny czy źdźbła trawy, nie było jamy czy gniazda, o którym by nie wiedział.

Las stał się jego domem, więc gdy nadeszło letnie przesilenie, Jacek znalazł się we właściwym miejscu o właściwej porze.

Wystarczyło, że wyciągnął rękę i znalazł kwiat.



Kwiat nie tylko świecił jak płomień, ale posiadał też żywy żar, który szczyptał Jacka w palce jak kłujący język.

Mimo bólu, tym razem jednak nie cofnął ręki, lecz ścisnął jeszcze mocniej, aż kwiat oderwał się od paproci i w końcu stał się jego.

Natychmiast wyraził życzenie posiadania zamku, najbardziej majestatycznego i największego, jaki kiedykolwiek widziano. Poprosił o powóz zaprzężony w sześć koni, które zmaterializowały się kłapiąc i pędząc, gdy tylko skończył myśleć o swoim pragnieniu. Wreszcie, po długim czasie, Jacek uśmiechnął się.

Uśmiechnął się do siebie, zadowolony i usatysfakcjonowany.

Wszystko czego Jacek zapragnął natychmiast pojawiło się przed jego oczami, wypełniając jego życie wszelkimi przedmiotami i bogactwami. Jednak nigdy nie wydawały się one dla niego wystarczające, a im więcej osiągał swoich próżnych pragnień, tym bardziej czuł się samotny.



Lata mijaly i teraz byl okrutnym i zgorzknialym czlowiekiem wladzy. Jego mieszkancy umierali w trudzie i nedy, podczas gdy on zył w luksusie i wygodzie.

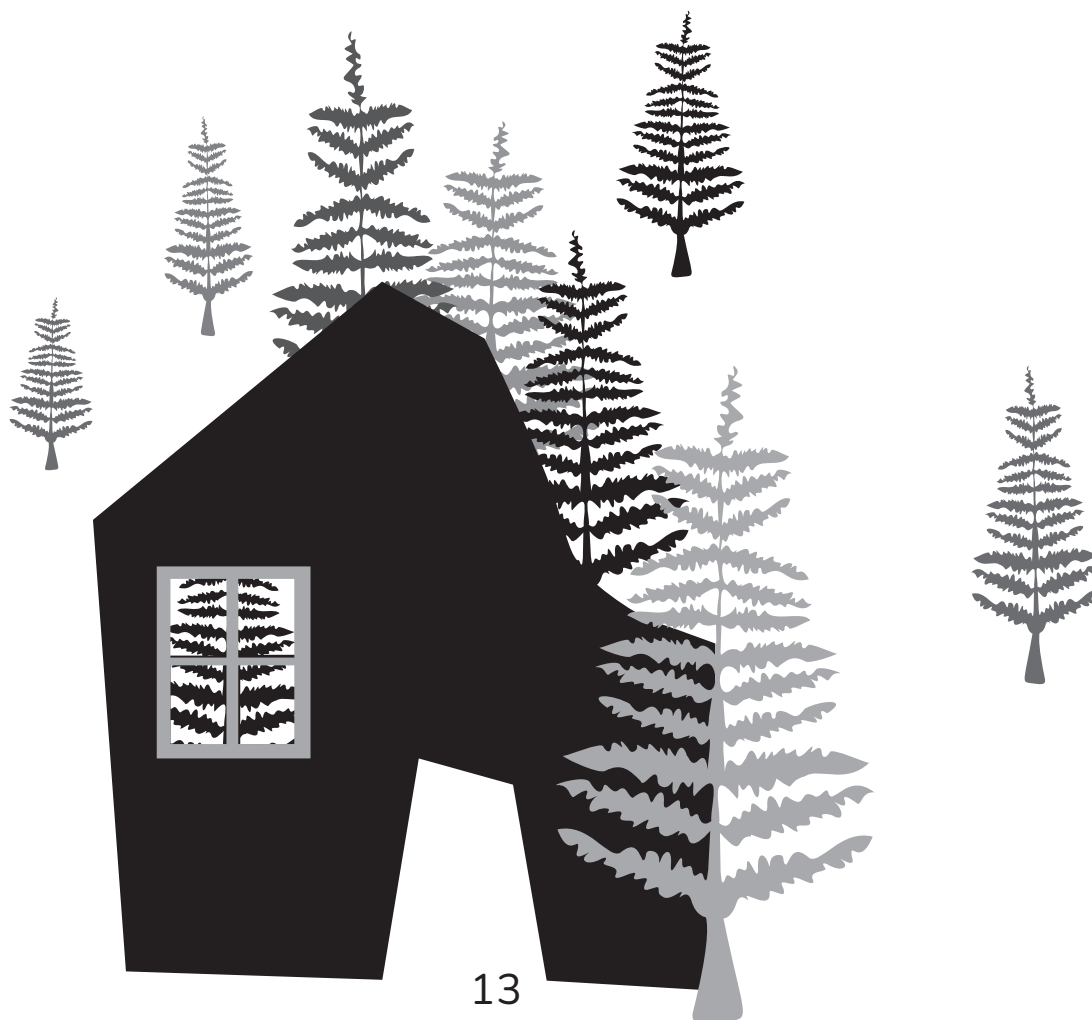
Pewnego dnia jego powoz przejechał obok malego domku, a jego wyschnięte serce podskoczyło. Ten dom byl kiedyś jego.

– „Zatrzymaj się!”, rozkazal – „Chce się wydostać.” –

Gdy się zblizył, zauwazył, że dach się zapadł, a zawiasy drzwi i okien byly poobijane, jakby od dawna nikt w tym domu nie mieszkal.

– „Gdzie są ludzie, którzy tu mieszkali?”, zapytal jeden z przechodniów.

– „Nie zyją”, odpowiedziala stara kobieta.



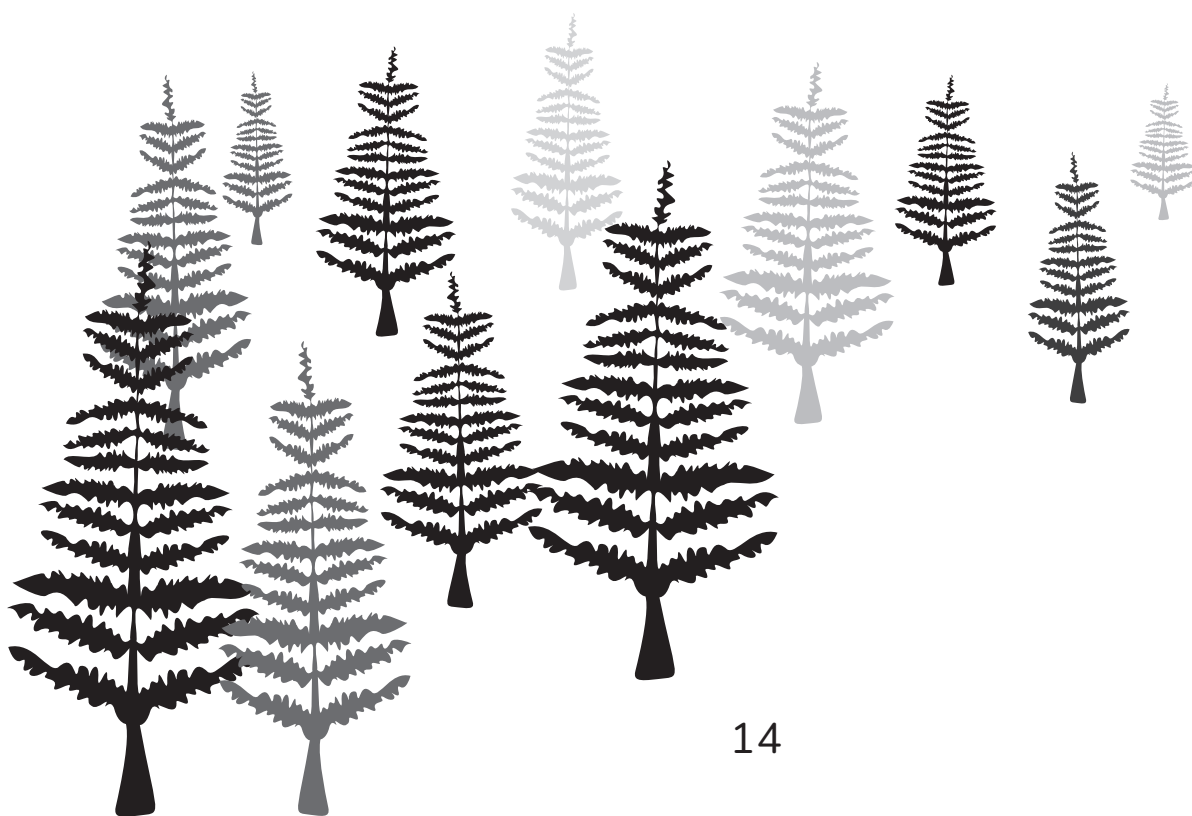
– „To było dawno temu: najmłodszy syn Jacek zniknął pewnej letniej nocy i od tego czasu jego matka i brat nie mieli spokoju. Szukali go wszędzie, ale czas mijał i nie mieli o nim żadnych wieści. Matka zachorowała z żalu i zmarła, a wkrótce po niej najstarszy syn.” –

Staruszka potrząsnęła głową ze szczerym smutkiem, po czym kontynuowała:

– „Jakie to smutne... Wszyscy znali Jacka jako marzyciela, kogoś, kto potrafił zamienić chmurę w statek lub smoka, ale być może te marzenia stały się tak ślepymi złudzeniami, że nie mógł już dostrzec prawdy.” –

– „Dziękuję.”, – odpowiedział Jacek, głosem tak wzruszonym i łagodnym, że wydawało mu się, że powiedział to ktoś inny.

Ze spuszczoną głową i ściśniętym sercem, Jacek wreszcie zrozumiał, to co staruszka przepowiedziała tamtego dnia wiele lat wcześniej. Pomaganie innym w realizacji ich marzeń, dzielenie się szczęściem, to było to, czego on nie robił i dlaczego przez te wszystkie lata czuł się tak samotny.



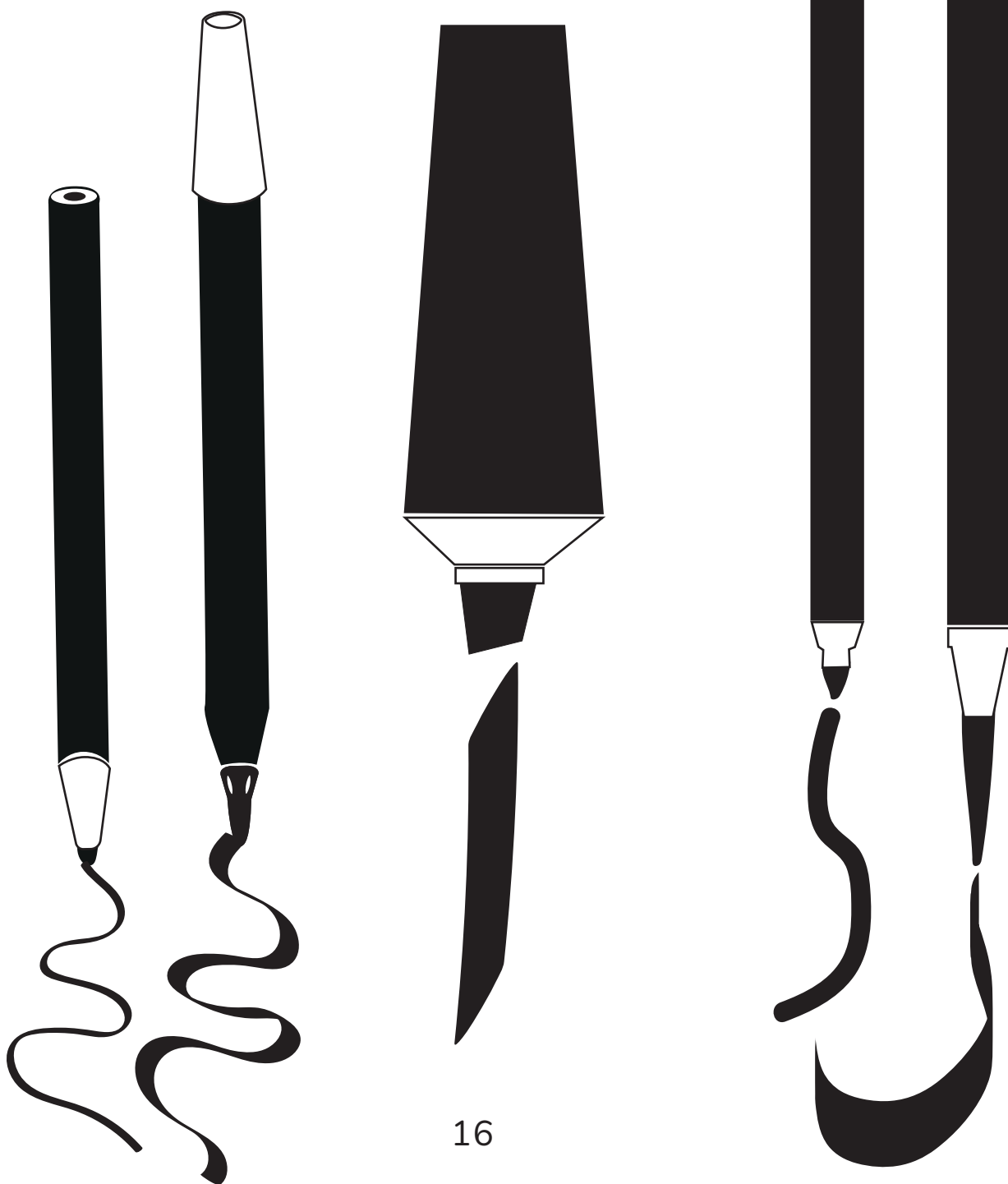
Podczas spaceru rozmyślał i znalazł się w lesie, który w równym stopniu kochał i nienawidził. Chciał, aby powóz zniknął, a wraz z nim zamek i wszystkie bogactwa, które zawierał. I wreszcie chciałby zniknąć razem z nimi.

Jeden po drugim Jacek i jego majątek oraz bogactwa zaczęły znikać, stawały się niewyraźne i niejasne. Zatracały swoje kontury i znikaly z pamięci ludzi, jakby nigdy nie istniały. Ale i dziś są tacy, którzy pamiętają o pewnym Jacku, jakby był przestrożą: wspomnieniem chłopca, który znalazł kwiat paproci, ale się w nim zatracił.



# AKTYWNOŚĆ

Narzędzia, którymi rysujemy, są ważne.  
Zdobądź znaczniki ze wskazówkami różne:  
płaskie, okrągłe, szczotkowe.  
Możesz wybrać kolor czarny lub inny kolor,  
który lubisz.



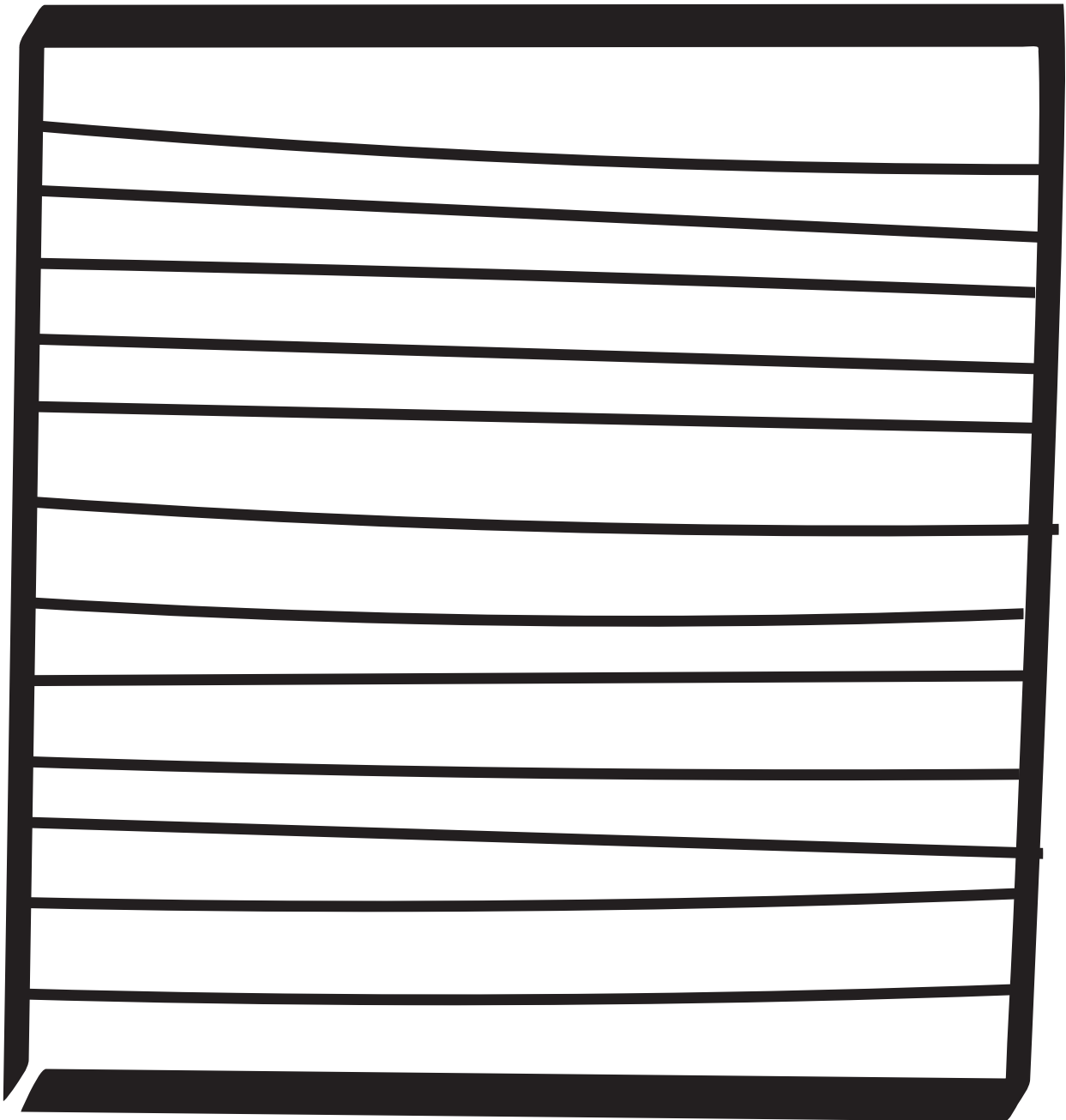


Użyj swojego albumu: narysuj ramkę, a następnie naprzemiennie różnymi narzędziami rysuj ciągłe linie, starając się być prostszymi niż możesz.

Narysuj każde pociągnięcie, nigdy nie odrywając ręki od papieru.

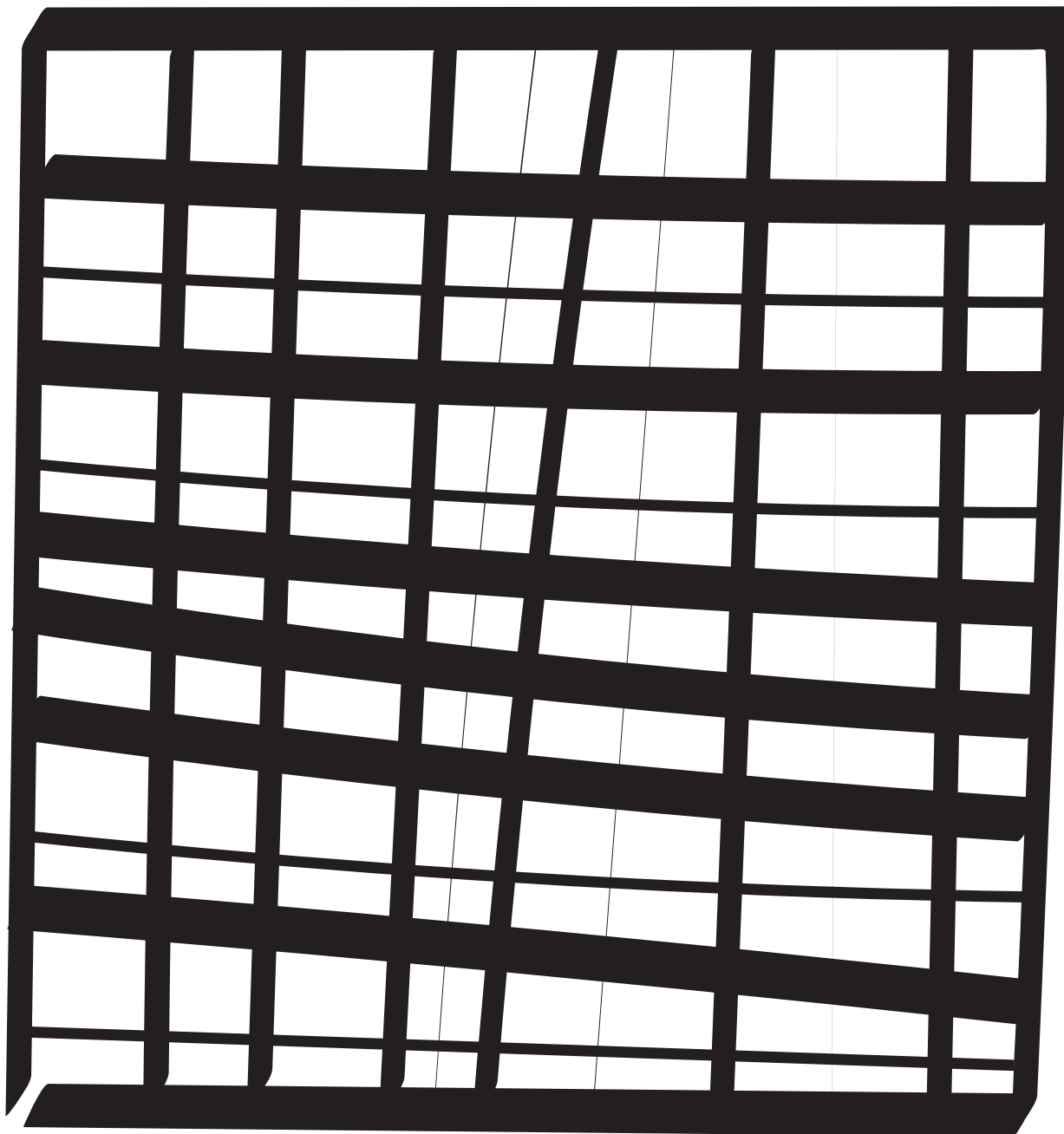
Kontynuuj z innymi narzędziami i pociągnięciami.

Zamień, jeśli chcesz dwa kolory.

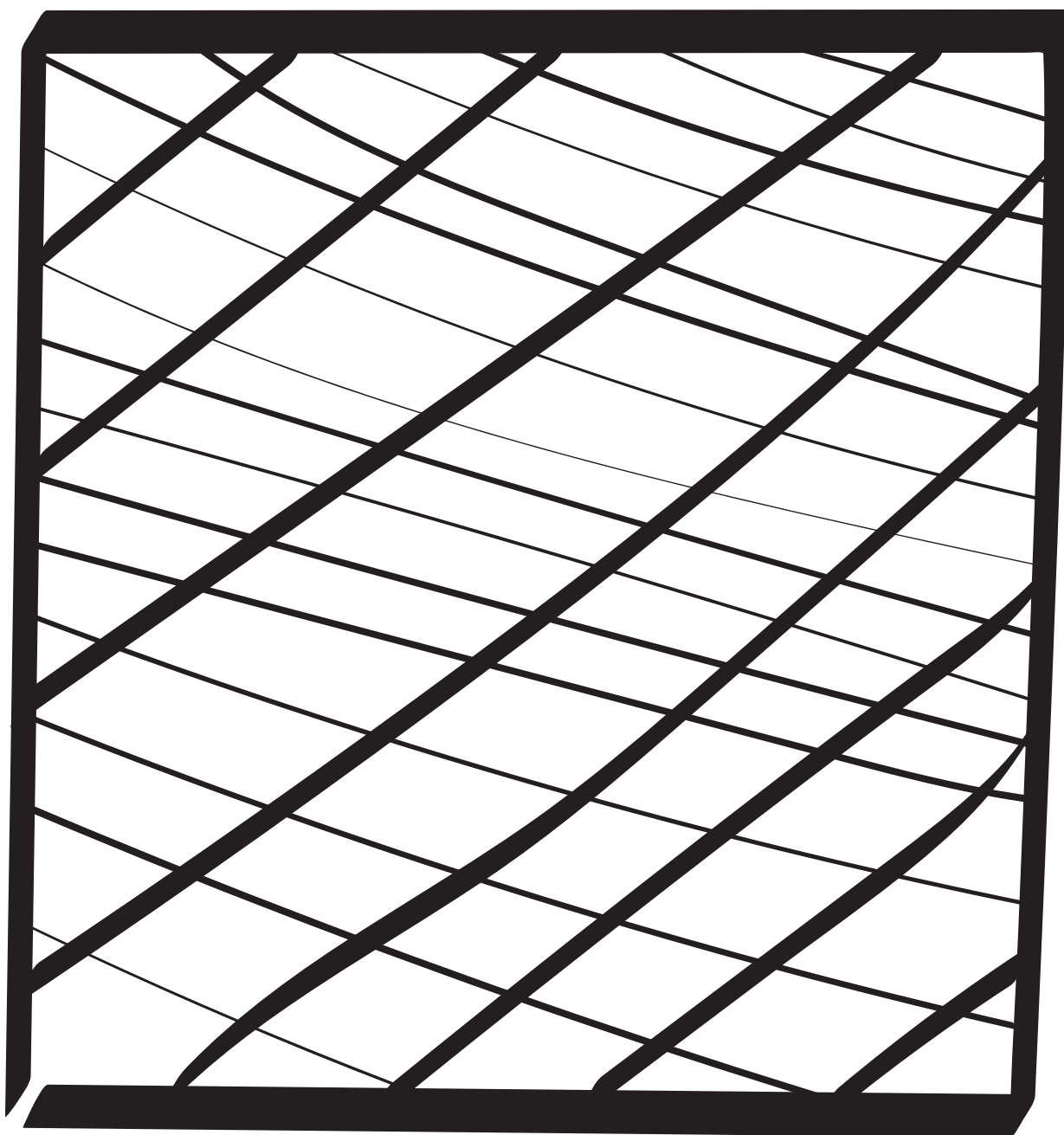


Narysuj więcej ramek.

Wymyśl różne sposoby rysowania linii w każdej klatce.

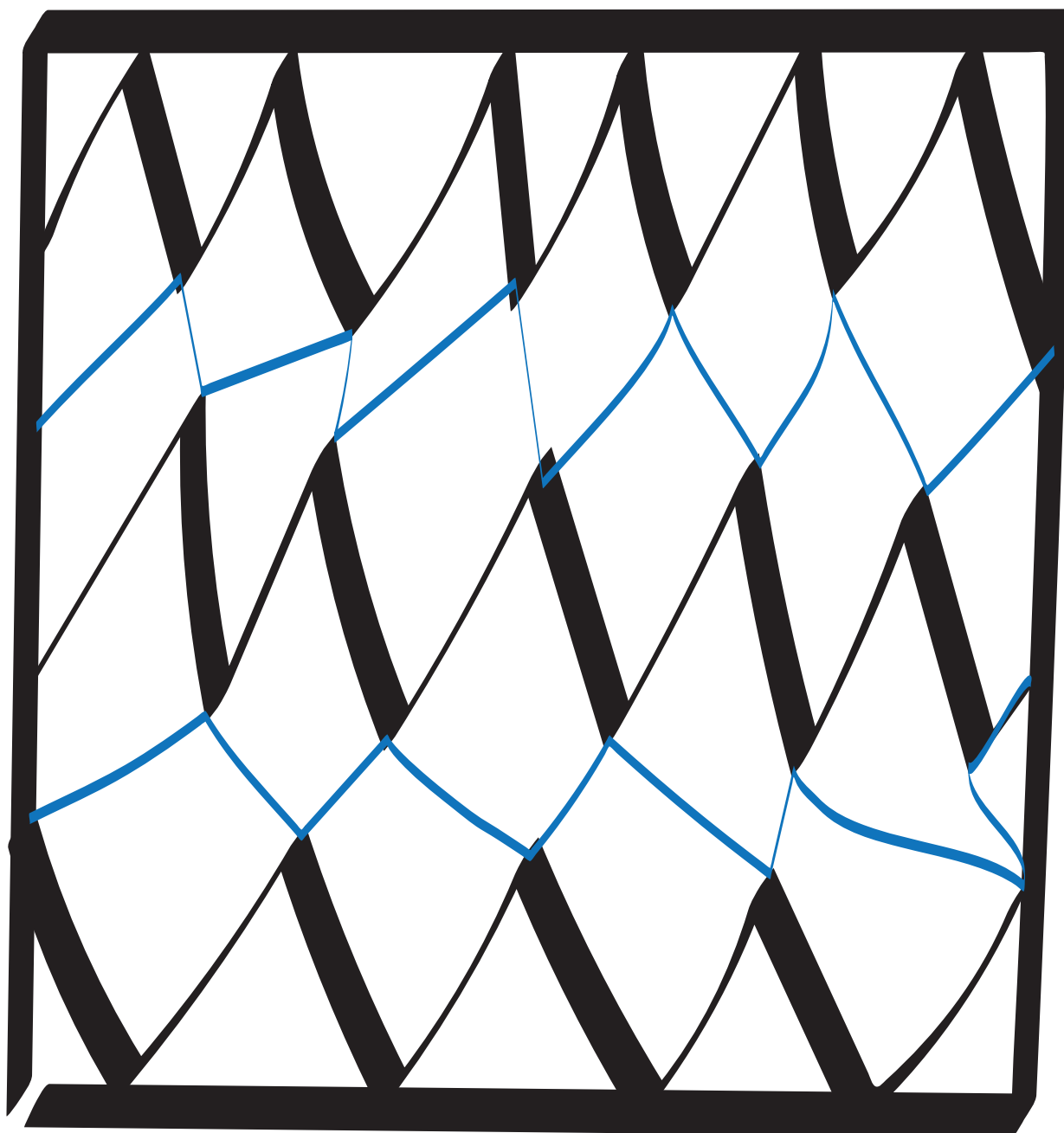


Narysuj nachodzące na siebie ukośne linie wewnątrz ramki.  
Możesz używać narzędzi z różnymi końcówkami i kolorami.

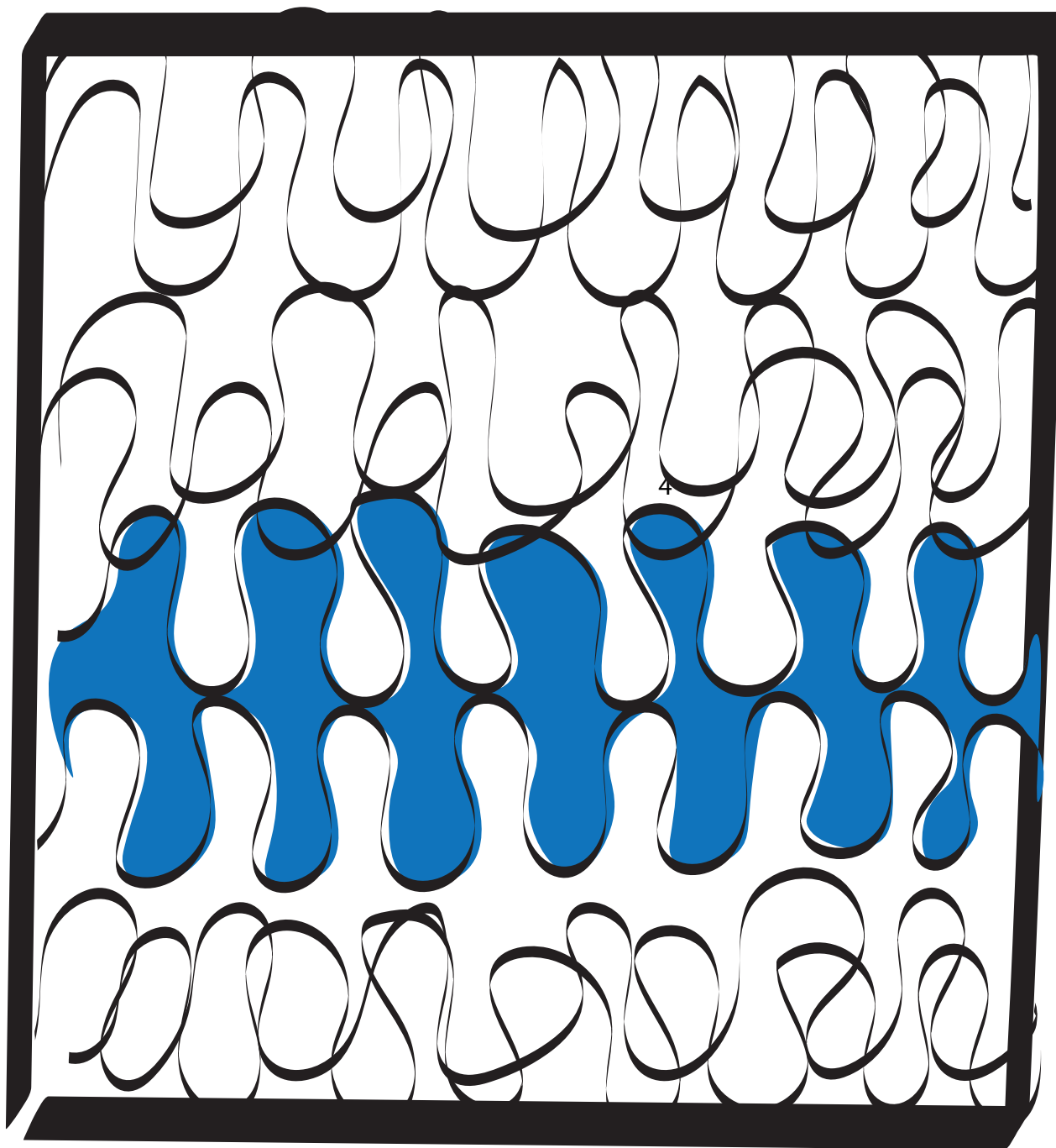


Rysuj wewnątrz ramki za pomocą narzędzi z różnymi końcówkami, zygzakowatymi liniami, łącząc je, aby stworzyć wzór rombu.

Możesz użyć rysunku do pokolorowania rombów, zmieniając kolory jak na szachownicy

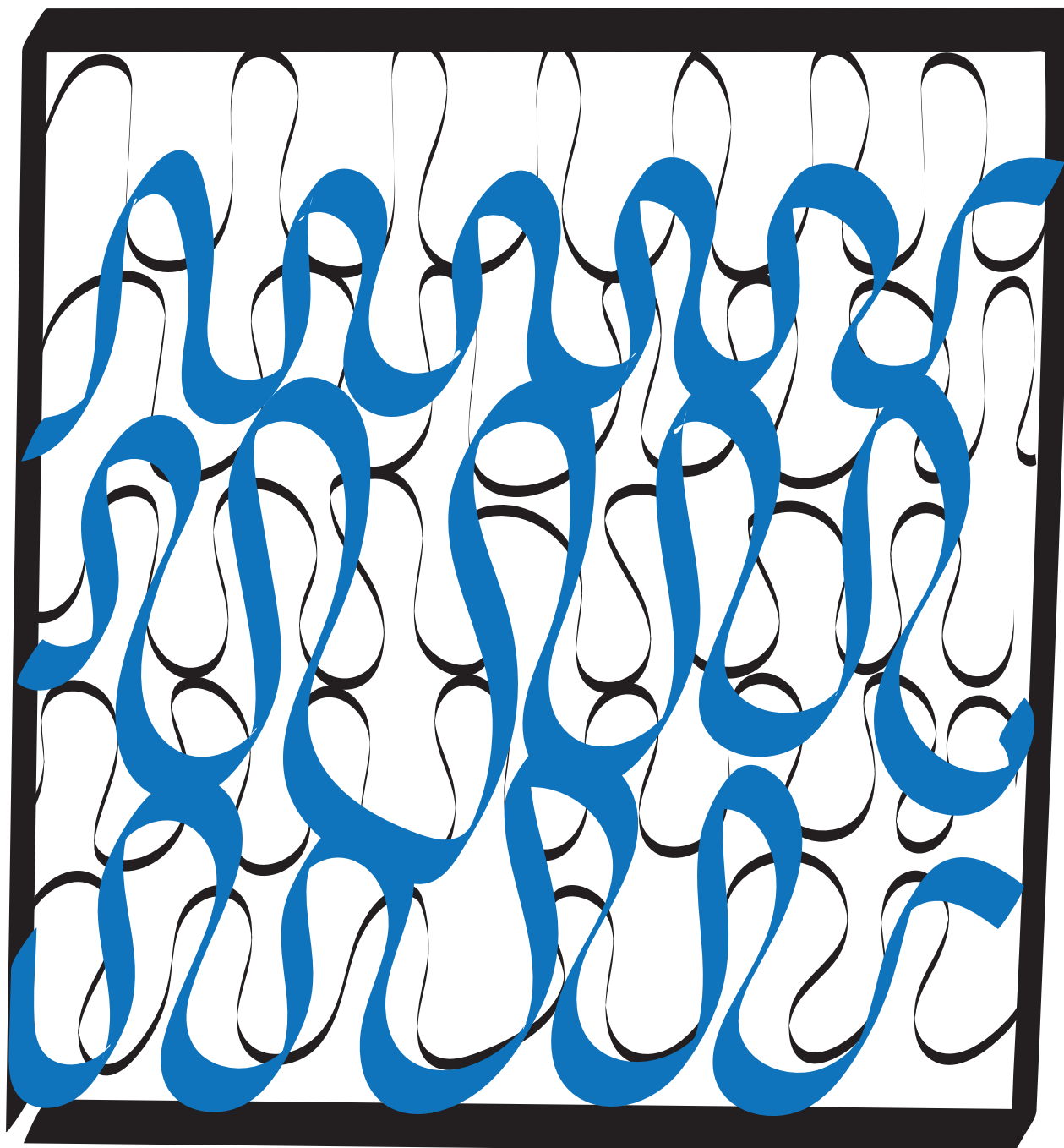


W innej ramce narysuj wiele krętych linii, które się przeplatają.  
Pokoloruj otrzymany rysunek, używając różnych kolorów  
dla różnych przestrzeni.



W innej ramce, używając dwóch różnych kolorów, narysuj faliste linie, które zachodzą na siebie.

Każda linia musi być rysowana bez odrywania ręki od arkusza. Postaraj się stworzyć przyjemną i harmonijną kompozycję.



Użyj linii, aby wypełnić całą  
kształt litery.

Użyj skrzyżowanych lub falistych linii  
zygzakowatych: stwórz własny wzór.



Pokoloruj litery,  
zmieniając wzory  
i kolory.







Narysuj literkę „ż” bez odrywania ręki.



Narysuj litery dołączone do twojego albumu z wycinkami.

Życzenie

Spróbuj napisać słowo tak, jakby wszystkie litery były razem.

Życzenie

Odrysuj słowo za pomocą przezroczystej kartki.

Zrób to kilka razy.

Teraz sam narysuj całe słowo.



**Dofinansowane przez  
Unię Europejską**

Cała zawartość jest dostępna na licencji CC BY-NC-ND 4.0

Projekt STORIAS jest współfinansowany z unijnego programu ERASMUS+. Jego treść odzwierciedla poglądy autorów i Europejczyków Komisja nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie zawartych w nich informacji.

(Kod projektu: 2021-1-FR01-KA220-SCH-000029483)